

## Marlena, EVS w Niemczech, 2009-2010.



O wyjeździe za granicę w ramach jakiegoś programu młodzieżowego zaczęłam myśleć na drugim roku studiów. Podczas szukania różnych możliwości, w internecie natknęłam się na informacje na temat EVS. Zapoznając się z tym, co oferuje Wolontariat Europejski byłam coraz bardziej przekonana, że jest to coś niesamowitego. Mogłam wyjechać nawet na rok do jednego z krajów europejskich, nie martwiąc się o mieszkanie, pieniądze, ubezpieczenie czy wyżywienie. Moim wymarzonym miejscem od zawsze były Niemcy. Chciałam wreszcie skonfrontować wyobrażenia na temat tego kraju z rzeczywistością i podszkolić mój niemiecki. Wiedziałam również, że będzie to ciekawe wyzwanie. Czy się sprawdzę, czy sobie poradzę, czy jestem na tyle samodzielna? - Te pytania często pojawiały się w mojej głowie.

W internecie znalazłam informacje na temat Stowarzyszenia ANAWOJ, które jest jedną z organizacji wysyłających w moim regionie. Koordynatorka poleciła mi organizację z Niemiec, *Netzwerk für Demokratische Kultur*, z którą ANAWOJ już wcześniej współpracował. Po zapoznaniu się z projektem i zadaniami, jakie ma do wykonania wolontariusz, wiedziałam że to idealne miejsce dla mnie.

Mieszkam w małym, ale bardzo uroczym mieście, niedaleko Lipska. Pracuję w biurze, od poniedziałku do piątku. Zajmuje się głównie stroną internetową oraz reklamą naszych wydarzeń kulturalnych, zarówno w internecie jak i w mieście. Przy okazji różnorodnych imprez robię również zdjęcia i tworzę filmy. Pomagam przy realizacji projektów związanych z historią czy polityką. Obecnie jestem zaangażowana w projekt związany z MŚ w piłce nożnej w RPA.

Teraz z perspektywy czasu widzę, jak dużo nauczyłam się przede wszystkim o sobie. Znam swoje granice i swoje możliwości, potrafię radzić sobie w trudnych sytuacjach. Poznałam mnóstwo wyjątkowych osób z różnych krańców Europy. Szczególną okazją do spotkań z innymi wolontariuszami są seminaria, na których można bardzo poszerzyć swoje horyzonty i zawrzeć wspaniałe przyjaźnie. Ja np. ze względu na nowe znajomości zapalałam wielką chęcią, aby nauczyć się węgierskiego i szwedzkiego:)

Wolontariat Europejski to największa przygoda mojego życia, z której dużo wyniosę na przyszłość.